

ALINA RYNIO, Lublin
ZOFIA JAROSZUK, Lublin

SYSTEM WYCHOWAWCZY DZIEWCZĄT MARCELINY DAROWSKIEJ

O życiu i działalności Marceliny Darowskiej ur. 16 I 1827 r. w Szulakach, zmarłej 5 I 1911 r. w Jazłowcu napisano wiele¹. Niemniej przeto istniejące opracowania ukazują jej dzieło wychowania dziewcząt bardziej od strony historycznej niż pedagogicznej. Niniejszy artykuł biorąc pod uwagę istniejący brak wychodzi temu naprzeciw. Czynimy to próbując przybliżyć sposób i specyfikę rozumienia wychowania przez M. Darowską. W opracowaniu tym zastosowano metodę treściowej analizy wybranej części istniejących dzieł, listów i wspomnień współzałożycielki zgromadzenia sióstr niepokalanek². Zebrany materiał porządkowano według elementów konstytuujących każdy system wychowania.

¹ E. J a b ł o Ń s k a - D e p t u ł a. *Dzieło dydaktyczno-pedagogiczne M. Darowskiej na tle rozwoju szkolnictwa żeńskiego w Galicji*. 1962 (mps); T a ż. *O Marcelinie Darowskiej inaczej*. „Znak” 14:1962 s. 1025-1036; T a ż. *Zarys działalności Marceliny Darowskiej na polu organizacji szkolnictwa żeńskiego*. „Nasza Przeszłość” 7:1958 s. 219-234; W. K w i a t k o w s k i. *Matka Marcelina Darowska w świetle korespondencji z lat 1854-1872*. Wiedeń 1952; Z. O b e r t y Ń s k i. *Zmartwychwstańcy i niepokalanki. Próba dokumentacji wzajemnej zależności*. Warszawa 1949. T. 1-2; T e n ż e. *Łaski nadzwyczajne w życiu mistycznym matki Marceliny Darowskiej*. „Ateneum Kapłańskie” 52:1950 s. 325-364; M. A. S o ł t a n. *Matka. Życie i działalność Matki M. Darowskiej 1827-1911*. Szymanów 1982; T a ż. *Człowiek wielkich pragnień*. Szymanów 1977; T a ż. *Posłannictwo kobiety w ujęciu Marceliny Darowskiej*. „Ateneum Kapłańskie” 1957:1958 s. 361-373; T a ż. *Zawsze razem*. Szymanów 1986; Z. K. S z e m b e k. *Matka Maria Marcelina od Niepokalanego Poczęcia NMP*. Jazłowiec 1929; M. Z a d u r o w i c z. *W 150-lecie rocznicę urodzin matki Marceliny Darowskiej*. „Ateneum Kapłańskie” 89:1977 s. 394-402.

² *Cztery pogadanki rekolekcyjne*. Jazłowiec 1904; *Kartki*. Cz. 1. Jazłowiec 1882; *Mysł regułki dla Braci Świeckich Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*. Jazłowiec 1902; *O naukach i wychowaniu w zakładach Zgromadzenia naszego*. Jazłowiec 1866; *Pedagogika*. Jazłowiec 1911; *Program Zakładu Wychowawczego Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP*. Jazłowiec 1865; *Rekolekcje dla wychowanek*. Jazłowiec 1875-1885.

Są nimi: koncepcja człowieka, przyjmowane założenia, cele, zasady, metody i środki wychowania.

Wydaje się, iż szczególny udział Darowskiej w wychowaniu kobiet, na co zwracają uwagę późniejsi teoretycy wychowania, jak również jej nowatorstwo i pewne zapożyczenia od pedagogów francuskich tej miary co E. d'Alzon i F. Dupanloup, a także aktualność problemu wychowania dziewcząt, dostatecznie uzasadniają motyw podjęcia niniejszego opracowania.

Koncepcja człowieka

Przyjmowana przez M. Darowską koncepcja człowieka pozwala widzieć go jako byt pozostający w relacji do Boga, siebie samego, czasu, narodu i państwa, nadto do otaczającego go świata ludzi i rzeczy. Czytając zapiski Darowskiej z łatwością dostrzegamy, iż punktem wyjścia w patrzeniu na człowieka czyni ona prawdę o niemożności zrozumienia siebie w oderwaniu od prawdy o Bogu, który stwarza, zbawia, uświęca i wychowuje człowieka w konkretnych okolicznościach czasu i przestrzeni. Akcentując prawdę o Bogu stwarzającym człowieka z miłości na swój obraz i podobieństwo – Bogu, który „tchnął ducha swego i wlał życie”, autorka „rekolekcji dla wychowanek” wskazuje na prawdę, iż człowiek postawiony został najwyżej ze wszystkich stworzeń, a będąc istotą najdoskonalszą może połączyć się z Bogiem i „dzielić z Nim w niebie Jego żywot wieczny”³. Jest to warunek osiągnięcia szczęścia, którego pragnienie człowiek nosi w sobie. Realizacja tego pragnienia dokonuje się na drodze poznania, kim jest Bóg i kim się jest samemu w relacji do Boga, drugiego człowieka i otaczającego świata. Poznana w tym zakresie prawda uświadamia zadania, które należy podjąć, aby osiągnąć szczęście wieczne. Darowska każe przy tym pamiętać, iż każdy z ludzi obdarzony został przez Boga w jemu tylko właściwe zdolności i cechy. Zaś sytuacja rodzinna, społeczna, narodowa, w jakiej zostajemy postawieni, jest nam zadana. Z zadania tego każdy ma się wywiązać w ciągu całego życia. Człowiek ma też swoje powołanie, które powinien w życiu realizować. Świat ludzi jest stworzony w ten sposób, że każdy człowiek jest inny. Dzięki temu ludzie mogą sobie coś dać wnosząc do życia to, czego nikt inny nie mógłby ofiarować. W świecie stworzonym do doskonałej harmonii nic nie jest dziełem przypadku. Ludzkość dzieli się na pojedynczych ludzi, zwanych indywidualnościami, zaś w swojej harmonii dzieli się na mężczyzn i kobiety. Zdaniem Darowskiej Bóg, stwarzając mężczyznę jako pierwszego, tym samym wyznaczył jego rolę na ziemi. Mężczyzna, według planu

³ *Rekolekcje* s. 15-17.

Bożego nie tylko w Kościele ale i w rodzinie, w kraju, w sprawach świata, ma mieć zawsze pierwszeństwo. Więc wszędzie w porządku rzeczy przewodnicząc całą odpowiedzialność ma na siebie złożoną, wszędzie przykładem przyświecać powinien⁴. Kobiety są powołane do innych zadań. Mają być wychowawczyniami młodego pokolenia i piastunkami ogniska domowego.

Inny wymiar doskonałej harmonii świata Darowska widziała w tym, iż każdy człowiek jest częścią narodu. Natomiast naród jest częścią stworzenia Bożego i też ma do spełnienia konkretne zadanie.

Tak więc każdy człowiek ma określone zadanie, które musi odczytać i podjąć, jako rzecz nie tylko indywidualną, ale wiążącą z ogółem ludzkości na całym świecie. Z zadaniem tym są związane obowiązki nałożone przez Boga. Urządzenie świata w harmonii i zależności, w której osadzone są zadania każdego człowieka, sprawia, że są one trojkiego rodzaju: jako chrześcijanina – w stosunku do własnej duszy i do bliźnich, jako Polaka, Polki – względem ojczyzny i wreszcie wobec czasów, w których się żyje i pokolenia do którego się przynależy.

Z faktu bycia chrześcijaninem wyprowadzała Darowska obowiązek poznawania i zachowywania nauki i zasad życia chrześcijańskiego. Z naciskiem podkreślała, iż w życiu chrześcijanina Bóg ma być wszystkim i przez wszystko należy się zwracać do Niego. „On jest celem życia chrześcijańskiego, natomiast nauka, którą zostawił jest drogą do nieba”⁵. Darowska przypominała, że zarówno życie Chrystusa, jak i nauka Kościoła uczą, iż prawo Boże, będąc podstawą wszystkich spraw i czynów ludzkich, jest wspólne dla wszystkich ludzi. Jego streszczeniem jest sprawiedliwość i świętość, które zostały chrześcijaninowi zadane jako przedmiot pracy⁶.

Bycie Polakiem czy Polką nakładało obowiązek rozumienia i szanowania interesu kraju i narodu. Wreszcie należało być wiernym obowiązkom stanu i miejsca, które Bóg człowiekowi wyznaczył. Dla Darowskiej niewierność obowiązkom była równoznaczna z niewiernością Bogu, a tym samym z Jego utratą⁷, co w odróżnieniu od przeciwności losu w postaci trudnych sytuacji, zdarzeń i cierpień uważane było za prawdziwe nieszczęście. Trudnych sytuacji, zdarzeń i cierpień bynajmniej nie należało uważać jako karę za popełnione grzechy.

Darowska nie będąc pozbawioną poczucia realizmu, widziała, iż każdy człowiek ma swoje zwątpienia, odejścia od Boga i wady. Te ostatnie dzieliła na

⁴ *Myśl regułki* s. 2.

⁵ *Rekolekcje* s. 35-37.

⁶ *Cztery pogadanki rekolekcyjne* s. 15.

⁷ *Kartki cz.* 1 s. 18.

ogólne, drugie i trzecie. Ogólne dotyczą całej ludzkości i są nimi: pycha, małość własna, zmysłowość. Właściwe tylko jednemu narodowi są wady drugie. Wśród wad charakterystycznych dla Polaków Darowska widziała pochopność, niewytrwałość, bezrząd, rozrzutność, lenistwo, nieuległość, nielogiczność. Wady trzecie to te, które posiada każda ludzka indywidualność⁸. Wady te, dzięki łasce Boga i wolnej woli człowieka, są możliwe do przezwyciężenia. Temu też miało służyć wychowanie, które wszczepiając i zakorzeniając pojęcia i zasady czyniło wychowanki świadomymi powołania do świętości i zadań związanych z sytuacją społeczną, historyczną i narodową.

Cele wychowania

Problem celu wychowania w systemie wychowawczym M. Darowskiej jawi się w kontekście rozumienia samego wychowania. W omawianym systemie ujmowane ono było jako proces świadomego oddziaływania istoty rozumnej na podobną sobie, w celu ukształtowania i rozwinięcia jej zdolności fizycznych, umysłowych i moralnych tak, by ta później wymagała sama od siebie pracując nad osiągnięciem swego przeznaczenia⁹. W ujęciu tym przy założeniu, iż wychowywany ma być cały człowiek, uwzględniając rozwój i harmonię we władzach, zmierzać należało do uruchomienia w podmiocie wychowania osobistego rozwoju w wymiarze fizycznym, umysłowym, społecznym, kulturowym, religijnym i duchowym.

Darowska, mając na uwadze rozwój fizyczny i osobowe wychowanie dziewcząt, przywiązywała wagę do dbałości o ich wygląd zewnętrzny, zdrowie i odpowiednie odżywienie. Dostrzegając duże znaczenie ruchu dla rozwoju człowieka, w swoich zakładach dla dziewcząt wprowadziła zajęcia z zakresu wychowania fizycznego.

Troską Darowskiej było też, aby dziewczęta odpowiednio do swoich możliwości rozwojowych były kształcone w sposób gruntowny i wszechstronny. Stąd też w zakładach wychowawczych nauka, którą ze względu na wielorakość jej funkcji Darowska bardzo ceniła, zawsze stała na wysokim poziomie. Siostry nauczycielki zobowiązane były do ciągłego doskonalenia się, tak aby ich wiedza była adekwatna do poziomu rozwoju danej dziedziny nauki, a metody pracy na lekcji były dostosowane do rozwoju i możliwości uczennic. Chodziło też o to, aby nie tylko dobrze nauczyć danego przedmiotu, ale nauczyć pragnąć, myśleć, wybierać i czynić samemu dobrze. W wychowaniu tym nie chodziło tylko o

⁸ *O naukach i wychowaniu* s. 10.

⁹ *Pedagogika* s. 11.

naukę dla dziewcząt, ale przede wszystkim o poznanie zasad, pojęć i prawd, na których należało oprzeć życie moralne, społeczne, rodzinne i religijne wychowywanych. Darowska, wychodząc z założenia, iż wychowanie stwarza człowieka, moralnie dbała o rozwój wewnętrzny i wyrobienie dobrego sumienia. Wychowanie moralne opierała na zasadach chrześcijańskich czerpanych z Ewangelii. Współzałożycielce niepokalanek chodziło o to, aby dziewczęta, będąc świadomymi swoich pragnień, dążeń, a także powołania i zadań, wyrastały na dobre i bogate w swoim człowieczeństwie i były w przyszłości mądrymi żonami i matkami, odpowiedzialnymi obywatelkami i dobrymi chrześcijankami świadomymi swoich powinności. Program wychowania, obejmując sferę zewnętrzną i wewnętrzną, i nie zaniedbując niczego z łaski Bożej, ubogacając umysł, wyrabiając sąd, utwierdzając wolę, oczyszczając serca, i potęgując ducha, w założeniu swym miał uczyć wprowadzać w czyn poznane prawdy¹⁰.

Przedstawione w zarysie rozumienie celu wychowania jest wynikiem refleksji z punktu widzenia ostatecznego celu osoby wychowywanej, ujmowanej w aspekcie prawdy o stworzeniu, odkupieniu, uświęceniu i powołaniu do świętości, a zanurzonej w wydarzenia ziemskie i codzienne. W praktyce cel tak rozumianego wychowania sprowadzał się do przekazywania dziewczętom prawdy o ich godności, prawach i obowiązkach. W konsekwencji prowadziło to do wierności prawu, które Bóg wszczepił w życie ludzkie i porządek społeczny. Znaczyło też wierność obyczajom, nauce i prawdzie, którą głosił Kościół.

Zasady wychowania

Założenia systemu wychowania dziewcząt i przyjęta koncepcja człowieka są ściśle związane z zasadami wychowania pełniącymi rolę ogólnych norm procesu wychowania. Darowska formułuje pięć zasad wychowania. Ich podstawą jest wiara w Boga, która została człowiekowi dana jako łaska, i zadana jako przedmiot pracy.

Pierwsza główna zasada, na której należało oprzeć całe wychowanie brzmi: „Bóg wszystkim – przez wszystko do Boga. On celem, wszystko co nam przez Niego podane drogą do Nieba. Myśmy chrześcijanami, katolikami”¹¹.

Druga zasada mówi: „Bóg nas stworzył Polakami. Dzieci powinny zrozumieć, jakie z tym związane są obowiązki. Znać mają, że wiara w narodzie to Bóg, to błogosławieństwo narodu, to jego siła”¹². Dziewczęta miały wiedzieć,

¹⁰ *Program* s. 1.

¹¹ *Kartki* s. 63.

¹² *Tamże* s. 64.

że każda z nich jest częścią narodu, który należy dźwignąć z moralnego upadku przywracając mu właściwe miejsce między narodami. W życiu cywilnym i wiernym łasce widziała Darowska możliwość „ściągnięcia” na kraj Bożego błogosławieństwa i okazania swojej wierności Ojczyźnie.

Trzecia zasada mówiła o wierności obowiązkom stanu i miejsca, które jest wyrazem woli Bożej wobec każdego¹³. Uważając obowiązki za bardzo ważne na drodze do celu ostatecznego, Darowska pochwałała wierność w małych rzeczach.

Czwarta zasada dotyczy tego, by nauczyć dzieci myśleć i zdawać sobie sprawę z tego, co czynią, myślą i mówią. Realizacji tej zasady służyła wszechstronnie pojmowana praca wychowawcza połączona z kształceniem umysłowym.

Piąta zasada dotyczyła wychowania do podjęcia pracy samowychowawczej zmierzającej do tego, iż wychowywane same zechcą wybierać dobro. Zaangażowanie dzieci w proces samowychowania uważane było za cel wychowania opartego na prawdzie, nadziei i miłości. Prawdę bycia człowieka wobec Boga Darowska utożsamia z wiarą, prawdę bycia ze sobą samym z pokorą, natomiast z innymi z uczciwością. Poznaną prawdę należało przyjmować z chrześcijańską miłością. Ona też miała być podstawą stosunku między wychowawcami, a ich podopiecznymi. Miłość i prawda tworzą jedno. Ich owocem jest bezinteresowność i mądrość, których wychowanie to, w założeniu swym oparte na zdobywaniu cnót, nie mogło być pozbawione.

Metody wychowania

Darowska, wychodząc z założenia, że „wychowanie to nie prawidła, gdyż ile jest ludzi tyle osobistych prawideł”¹⁴, twierdziła, iż nie ma też „przepisów” na metody wychowania. Swoje stanowisko w tym względzie uzasadniała tym, iż metody wynikają z określonej sytuacji i potrzeb poszczególnych dzieci. Powinny też być dostosowane do charakteru dziecka i stanu jego zdrowia.

Metody wychowania stosowane przez Darowską dają się uporządkować z pomocą przyjmowanego podziału metod L. Jeleńskiej. Także w omawianym systemie wychowania daje się wyróżnić metoda ideału, obiektywizacji zła i specjalizacji wysiłku. Ponadto można też wyróżnić metodę nakierowywania dziecka na właściwy cel, wdrażania do pracy samowychowawczej i dostarczania doświadczeń.

¹³ Tamże s. 64.

¹⁴ *Kartki* s. 15.

Podstawowa była metoda ideału. Nie można było go narzucać, ale należało nim tak zachwycić, aby każdy uznał go za swój. Darowska mówi o dwóch ideałach. Pierwszy to ideał młodości, zbudowany na marzeniach i wierze w rzeczy nieosiągalne. Drugim jest ideał wewnętrzny, tkwiący w Bogu, który sprawia, że życie człowieka nabiera sensu i przebiega poprawnie jasno wytyczoną drogą. Darowska wychodząc z założenia, iż życie człowieka powinno mocno trzymać się rzeczywistości i przebiegać raczej w prawdzie niż w ideałach młodzieńczych marzeń, nie deprecjonując wartości ideału młodości, opowiada się za Bożym ideałem „tkwiącym w istocie rzeczy i w istocie piękna”. Ideał ten odślaniając we wszystkim ideę Bożą, nie będąc wrogiem rzeczywistości, ukazuje wyższe piękno prawdy i gwarantuje utrzymanie nadprzyrodzonej młodości¹⁵. Należało go realizować w konkretnych warunkach życia osobistego, narodowego i społecznego.

Z kolei metoda obiektywizacji zła pozwalając oddzielić zło od człowieka, który je czyni, służąc łatwemu przyznawaniu się do złego i uznawaniu swej winy, budzić miała wolę poprawy i pracy nad sobą. Dzieciom należało uświadamiać, iż „wojna jest prowadzona nie przeciw nim samym, ale przeciw złu, które jest w nich”¹⁶.

Nakierowaniu dziecka na właściwy cel służyć miała metoda specjalizacji wysiłku. Jest ona związana z wyborem, który zawsze jest trudny, ale niezbędny dla rozwoju człowieka. Darowska stała na stanowisku, iż wychowanki, aby zdobyć sprawność woli prowadzącą do osiągnięcia cnoty, muszą ćwiczyć swą wolę. Podkreślając znaczenie, jakie ona ma, mówiła: „takim człowiek, jakim wola jego”¹⁷. Zwracała również uwagę, że metoda specjalizacji wysiłku polega na tym, iż wychowawca musi umiejętnie stawiać wymagania wychowankowi odpowiednio dostosowane do jego poziomu rozwoju. Dla wychowywanych jest to sposób wdrażania ich do pracy samowychowawczej. Bez niej trudno mówić o prawdziwym wychowaniu.

Środki wychowania

W omawianym systemie wychowania dziewcząt środki wypływają z zasad, na których oparte jest wychowanie i metod stosowanych w pracy wychowawczej. Charakteryzując środki od strony ich poprawności Darowska dobrymi nazywa te, które rozwijają szlachetne i pozytywne strony charakteru. Przy

¹⁵ *Pedagogika* s. 13-14.

¹⁶ *Kartki* s. 64.

¹⁷ *Pedagogika* s. 116.

stosowaniu środków wychowania zawsze zalecała dostrzegać indywidualność wychowanka i przewidywać skutki jakie zastosowany środek może mieć dla jego przyszłości, „bo co na jedno wpłynie korzystnie to drugiemu zaszkodzi i tak pochwała zachęci nieśmiała, a w pysznym miłość własną rozwinie [...] wszakże zachęta konieczna. Co zniechęci jedno dziecko, oburzy drugie, to wyleczy trzecie – co więcej z jednym i tym samym dzieckiem inaczej postępować trzeba stosownie do chwili (inaczej gdy się gniewa, inaczej gdy spokojne) i stosownie do epoki jego rozwinięcia”¹⁸. Przewidując następstwo stosowania kar w formie strachu, jako motywu działania człowieka, uważała je za niepożądany sposób traktowania wychowywanych. Jakimi zatem środkami chciała Darowska osiągnąć zamierzone cele stawiane przed dziewczętami? Odpowiedź nie wydaje się prosta, zważywszy na bogactwo stosowanych środków, wśród których należałoby podkreślić postawę wychowujących, stawianie wymagań, naukę, czytanie, nagrody, kary, życie wspólnotowe, rozbudzanie zainteresowań, udział w sakramentach, pracę, rozmowy czy wreszcie poznanie zasad pedagogiki. Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na dokonanie szerokiej analizy w tym względzie. Zwrócimy zatem uwagę na to, co najistotniejsze i najbardziej specyficzne i nowatorskie dla Darowskiej.

Jak się wydaje, przyjęte metody oraz odpowiadające im środki wychowania dawały wychowywanym dziewczętom możliwość nie tylko poznania norm postępowania ale systematycznego wprowadzania ich w swoje życie. Działo się tak dlatego, iż w wychowaniu tym doceniono wartość nauki i wiedzy nie dla niej samej, ale jako środka oddziaływania wychowawczego. Darowska, wychodząc z tego założenia, za podstawę całego kształcenia i wychowania uważać kazała naukę religii. Takie stanowisko wynikało z faktu, iż autorka pedagogiki jazłowieckiej w katechizmie widziała „alfabet wszelkiej mądrości”¹⁹. W trosce o dobry przekaz prawd wiary nauczanie religii pozostawało w rękach sióstr. Na owe czasy stanowiło to posunięcie dość nowatorskie, gdyż do tej pory tylko księża byli katechetami. Darowska dbała o to, by lekcje religii były przedmiotem najbardziej oczekiwanym. Po nauce religii najważniejszymi przedmiotami był język polski i historia ojczyzny. Nauczycielki tych przedmiotów miały uczyć myśleć, rozumieć i odczytywać myśl Bożą w narodzie. Dużą uwagę przywiązywała też do znajomości języków obcych, geografii, nauk przyrodniczych, estetyki i sztuk pięknych, a także robót ręcznych i zajęć gospodarskich. Wyróżniając cztery podstawowe środki wychowania jakimi są: pochwała, nagana, nagroda i kara, ostro przeciwstawiała się stosowaniu kar w procesie

¹⁸ Tamże s. 20-21.

¹⁹ *Pedagogika* s. 103.

wychowania. Dopuszczała jedynie możliwość ukarania moralnego, jakim było odsunięcie dziecka od wspólnego bycia ze sobą, czy wspólnej pracy.

Ponadto, jako ważną w całym systemie i mającą znaczenie jako środek wychowania, uważała atmosferę wychowania wraz z elementami, które ją tworzą i budują. Atmosferę tę tworzyły siostry, wychowanki, wzajemne relacje oparte na szacunku, miłości i zaufaniu. Darowska dbała o to, by zakład był dla dziewcząt ich drugim domem i aby panowała w nim atmosfera rodzinna. Dbając o ciepło rodzinne w zakładzie stanowczo przeciwstawiała się despotyzmowi i przesadnej dyscyplinie. Siłę sióstr widziała w serdeczności i dobroci.

Darowska przywiązywała dużą wagę do modlitwy i korzystania z sakramentów św. Dziewczęta mogły brać udział w codziennych mszach św. Niedzielne i świąteczne Msze św. były wcześniej odpowiednio przygotowywane.

Inną formą oddziaływania wychowawczego były osobiste rozmowy sióstr z wychowankami. Były one pomocne w kształtowaniu charakteru dziewcząt poprzez możliwość zwrócenia im uwagi na rzeczy istotne dla ich rozwoju. Jeszcze innym środkiem pobudzającym do pracy nad sobą były tzw. sesje tygodniowe, które dziś mogłyby uchodzić za godziny wychowawcze. Celem tych sesji było uświadomienie sobie własnych niedoskonałości. Ponadto na terenie zakładów wychowawczych obowiązywały egzaminy. Były one podwójne: „mały” pod koniec stycznia obejmujący materiał przerobiony w pierwszym półroczu i „duży” na zakończenie roku szkolnego. Obydwa egzaminy poprzedzone były zorganizowanym powtórzeniem materiału.

Na duchowy i intelektualny rozwój dziewcząt miało też wpływ wspólne czytanie arcydzieł literatury klasycznej i ich omawianie. Atmosferę wychowawczą zakładu tworzyły też przedstawienia teatralne. Organizowano tzw. „wielki teatr”, w ramach którego grano dramaty religijne i historyczne oraz małe okolicznościowe przedstawienia zwane obrazkami scenicznymi.

Bogactwo stosowanych metod i środków, ucząc myśleć i zdawać sobie sprawę z tego co wychowanki czynią i mówią, usprawniając do pracy samowychowawczej, niewątpliwie przyczyniało się do traktowania życia jako zadania. Trzeba je było podjąć i wypełnić w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem, narodem, Kościołem i historią. Podjęcie i wypełnienie obowiązków stanu przez wychowywane w zakładach dziewczęta było możliwe ponieważ w ich wychowaniu zasadniczą rolę przypisywano kształtowaniu przekonać, wzajemnemu zaufaniu i wyrabianiu poczucia obowiązku.

BIBLIOGRAFIA

- D a r o w s k a M.: Coś co poprzedziło. Jazłowiec 1870.
- Cztery pogadanki rekolekcyjne. Jazłowiec 1904.
 - Kartki. Cz. 1. Jazłowiec 1882.
 - Myśl regułki dla Braci świeckich Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Jazłowiec 1902.
 - O naukach i wychowaniu w zakładach Zgromadzenia naszego. Jazłowiec 1866.
 - Pedagogika. Jazłowiec 1911.
 - Program Zakładu Wychowawczego Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny. Jazłowiec 1865.
 - Rekolekcje dla wychowanek. Jazłowiec 1875-1885.
- J a b ł o Ń s k a - D e p t u ł a E.: Darowska M. Encyklopedia Katolicka. T. 3 kol. 1027.
- Dzieło dydaktyczno-pedagogiczne M. Darowskiej na tle rozwoju szkolnictwa żeńskiego w Galicji. Lublin 1962 (mps).
 - O Marcelinie Darowskiej inaczej. „Znak” 14:1962 s. 1025-1036.
 - Zarys działalności Marceliny Darowskiej na polu organizacji szkolnictwa żeńskiego w „Nasza Przeszłość”. T. 7 Kraków 1958 s. 219-234.
- K w i a t k o w s k i W.: Matka Marcelina Darowska w świetle korespondencji z lat 1854-1872. Wiedeń 1952.
- O b e r t y Ń s k i Z.: Zmartwychwstańcy i niepokalanki. Próba dokumentacji wzajemnej zależności. Warszawa 1949. T. 1-2.
- Łaski nadzwyczajne w życiu mistycznym matki Marceliny Darowskiej. „Ateneum Kapłańskie” 52:1950 s. 325-364.
- S o ł t a n M. A.: Matka. Życie i działalność Matki Marceliny Darowskiej 1827-1911. Szymanów 1982.
- Człowiek wielkich pragnień. Matka Marcelina Darowska 1827-1911. Szymanów 1977.
 - Posłannictwo kobiety w ujęciu Marceliny Darowskiej. „Ateneum Kapłańskie” 1957:1958 s. 361-373.
 - Zawsze razem. Szkic biograficzny Matki Marceliny Darowskiej 1827-1911. Szymanów 1986.
- S z e m b e k Z. K.: Matka Maria Marcelina od Niepokalanego Poczęcia NMP. Jazłowiec 1929.
- Z a d u r o w i c z M.: W 150-letnią rocznicę urodzin matki Marceliny Darowskiej. „Ateneum Kapłańskie” 89:1977 s. 394-402.

MARCELINA DAROWSKA'S SYSTEM OF THE UPBRINGING OF GIRLS

S u m m a r y

M. Darowska's system of upbringing, being a response to the needs of the times in which it was set up, served Poland to bring up girls to be Christian wives, mothers and citizens aware of their tasks. It was characteristic of this upbringing to embrace man in all his dimensions and aspects. That was an upbringing based on truth, love and Christian ethics. In terms of the principles of that upbringing which was in force the primary position was occupied by God who was supposed to be everything both in life and in upbringing; then came love for mother-country, faithfulness to one's duties and an upbringing to self-instructive work. The method of ideal, objectivization of evil and specialization of effort were the preferred methods of upbringing. The means of the latter related to the accepted principles and employed methods. Instruction, knowledge and atmosphere of upbringing were the principal means of upbringing of the system in question. Thus understood upbringing as to values, ideals, means and principles as well as methods and means makes a value worthy of cognizing, being spread and made use of, taking into account the fact that the way of its putting into practice should consider new times and conditions.

Translated by Jan Kłos